

Ekologicznie i ekonomicznie

Bezprocesowe płyty Kodak Sonora w drukarni Royalpack

Znaczące oszczędności związane z eliminacją wywoływarki i chemii; redukcja ilości wody i energii zużywanych w procesie obróbki płyt; proekologiczność i zgodność z polityką zrównoważonego rozwoju; kompatybilność z większością termicznych naświetlarek CtP dostępnych na rynku; możliwość drukowania zarówno małych, jak i dużych nakładów w małym i wielkim formacie, także farbami UV; szerokie portfolio zastosowań poligraficznych; wreszcie pełna gotowość do założenia na maszynę tuż po naświetleniu. To najważniejsze cechy bezprocesowych płyt Kodak Sonora z oferty firmy Kodak.

W gronie użytkowników z całego świata są także przedsiębiorstwa z Polski, dla których „przesiadka” z tradycyjnych płyt CtP na płyty bezprocesowe była naturalnym krokiem w rozwoju. Jedną z nich jest drukarnia Royalpack, firma rodzinna, specjalizująca się w produkcji opakowań kartonowych z nadrukiem HD. Jej właścicielami są Anna i Andrzej Tatarowie, do biznesu włączyli też dzieci – Aleksandrę i Piotra. Do niedawna zakład mieścił się Zielonej Górze, w tym roku produkcja ruszyła w Stonem pod Świdnicą, w nowo wybudowanym zakładzie, na nowoczesnych maszynach. Inwestycję wsparła dotacja z UE.

Rozmawiamy z jednym z właścicieli Royalpack Tatar Sp. J., Andrzejem Tatarem:



– Od kiedy działa firma, jakie powstają tu produkty?

Początki firmy to lata 90. i współpraca z dużą korporacją międzynarodową, liderem w dziedzinie produkcji papieru, tektury i opakowań. Obecnie działamy samodzielnie, koncentrując się na produkcji opakowań z tektury falistej drukowanych techniką offsetową. Oferujemy wszystkie wzory z katalogu FEF-CO – opakowania tekturowe z falą N, E, B, C, EB, BC. Wykonujemy mniejsze, dla indywidualnych klientów – efekt ich współpracy z naszym działem projektowym, jak również duże opakowania zbiorcze. Zadrukowywane są one w offsecie, z wykorzystaniem rozwiązań prepresowych Kodaka i maszyn KBA. Teraz stawiamy na eksport, głównie do Niemiec i krajów skandynawskich.

– Od jak dawna współpracują Państwo z firmą Kodak?

Od początku tego roku. Aby w pełni zaspokoić potrzeby naszych klientów, zdecydowaliśmy się na zakup nowego systemu CtP. Kodak przedstawił najbardziej optymalne i ekonomiczne rozwiązanie – naświetlarkę Kodak Trendsetter 1600. Kropką nad „i” przy podjęciu decyzji o współpracy była oferta zastosowania płyt bezprocesowych Kodak Sonora XP w naszym procesie druku offsetowego.

– Jak doszło do podjęcia tej decyzji?

W starym zakładzie, przy wywoływaniu płyt metodą tradycyjną, cały proces przebiegał wolno, a dodatkowo generował koszty na zakup środków do obróbki chemicznej, jak i odpady chemiczne, dość kłopotliwe



i kosztowne w utylizacji. Tak więc po otrzymaniu informacji o możliwości wdrożenia w nowej lokalizacji płyt bezprocesowych Sonora w rozmiarze pasującym do naszych potrzeb decyzję podjęliśmy natychmiast.

– Czy wybór podyktował trend proekologiczny, czy wyłącznie czynniki ekonomiczne? Jakie rezultaty przyniosła ta decyzja?

Aspekt środowiskowy oczywiście tak. Dzisiaj, w dobie globalnej gospodarki, firmy działające w tym duchu są lepiej postrzegane przez rynek i potencjalnych klientów. Był to niewątpliwie jeden z głównych powodów tego wyboru, ale bardzo przekonywały nas praktyczne korzyści – w jednej chwili wyeliminowaliśmy problemy związane z tradycyjną metodą chemiczną. Efekt wdrożenia? Skrócenie procesu przygotowania projektu do druku co najmniej o połowę, jesteśmy bardziej elastyczni i możemy błyskawicznie reagować na wytyczne klienta, co ma szczególne znaczenie zwłaszcza wtedy, gdy druk jest wykonywany w jego obecności. Po drugie – zero kosztów chemii i utylizacji odpadów, pozbyliśmy się balastu gospodaro-

wania odpadami chemicznymi. No i jesteśmy eko, możemy się tym chwalić!

– Czym charakteryzuje się proces przygotowania form w Państwa zakładzie?

Jak wspominałem wcześniej, płyty naświetlamy w urządzeniu Trendsetter 1600, ich format to 1260 × 1630. W praktyce technologia bezprocesowa Kodak polega na tym, że bezpośrednio po wypaleniu laserowym płyty są montowane na maszynie drukującej. Nie ma procesu ich chemicznego wywoływania, płukania i wymywania. Środki chemiczne, wywoływarka, woda i płuczka zostały wyeliminowane. Jedyna, poza naświetleniem, czynność, jakiej poddawane są płyty, to usunięcie powłoki zawierającej nienaświetlone obrazy. Etap ten jest integralną częścią rozruchu maszyny drukującej. Powłoka z płyty po zdjęciu jest przenoszona na obciąg gumowy, a następnie usuwana z maszyny. Dzieje się to zazwyczaj przy zadrukowaniu pierwszych kilku próbnych arkuszy. To maksymalne skrócenie czasu trwania prac przygotowawczych do druku.

– Jak mocno firma Kodak była zaangażowana we wdrażanie systemu?

Firma Kodak, wspólnie z firmą Avargraf, od samego początku angażowała się w ten projekt tak bardzo, jak to tylko możliwe. Nasi operatorzy uczestniczyli w szkoleniach w siedzibie Kodaka, a następnie ich pracownicy asystowali przy wdrożeniu całej technologii w naszym nowym zakładzie w Słonem. Zespół Kodaka udzielał nam wsparcia na każdym etapie wdrożenia. Do dziś zostajemy w stałym kontakcie i reakcja na nasze ewentualne potrzeby jest natychmiastowa.

– Jak długo już drukują Państwo z płyt Sonora?

Od momentu uruchomienia nowej maszyny drukującej KBA w naszym nowym zakładzie, czyli od sierpnia tego roku. Technologia ta jest również świeża w odniesieniu do naszego formatu.

– Czy system ten sprawdza się w różnych zastosowaniach?

Jak najbardziej, drukujemy różne projekty dla różnych klientów, dla wielu gałęzi przemysłu, i nie mieliśmy do tej pory żadnych problemów.

– Czy realizują Państwo zamówienia, które byłyby trudniejsze przy innej technologii przygotowania form drukowych?

Tak, to zlecenia z pilnym terminem wymagające wdrożenia zmian podczas drukowania wstępnego – obecnie przygotowanie nowej płyty do momentu osadzenia jej w maszynie drukującej trwa około 4 minut.

– W jakiej części produkcji Royalpaku biorą udział płyty Kodak Sonora?

Aktualnie w 100%.

– Dziękujemy za rozmowę i życzymy dalszego pomyślnego rozwoju biznesu.

Rozmowa: ŚD

